

Aleksandra Fudalej

V Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie

Czym jest dla mnie dziedzictwo kultury?

Dziedzictwo kulturowe w najszerszym ujęciu jest to ogół dóbr materialnych i niematerialnych oraz związanych z nimi wartości duchowych wymagających ochrony prawnej. Mogą to być zabytki, tradycje czy też zwyczaje. Warto jednak przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu. Regina Brett w jednej ze swoich książek napisała: „Tak można zwyciężyć śmierć. Trzeba zostawić dziedzictwo, którego nie zatrze czas, bo będzie trwało w sercach innych ludzi.” Pisarka trafnie ujęła, że obiekty dziedzictwa kulturowego nie są tylko pustymi budowlami, obok których przejdziemy i zrobimy ładne zdjęcie, którym pochwalimy się na portalach społecznościowych. Dla mnie dziedzictwo kulturowe jest jak rodzinna pamiątka, łącznik między teraźniejszością a przodkami żyjącymi nawet kilkaset lat wcześniej. Pozwala ono stworzyć duchową więź z ludźmi, których nigdy nie znaliśmy, chroni ich historie i obyczaje.

Mój punkt widzenia najlepiej zobrazuje przykład. Wizyty u babci często kończą się wycieczką na strych i oglądaniem przedmiotów związanych z jej przeszłością i wspomnieniami. Jest to niezwykle przeżycie, dzięki któremu lepiej poznajemy bliską osobę, a także ludzi mających wpływ na to, że uśmiecha się ona, patrząc na zdjęcie z albumu. Najczęściej są nam oni zupełnie obcy, ale wiemy, że odegrali istotną rolę w życiu bliskiego członka rodziny. Tak samo jest z dziedzictwem kulturowym. Zwiedzając zamek w Malborku, chodząc po oryginalnej podłodze z czasów krzyżackich, zadajemy sobie pytania: „Kto chodził po tej podłodze kilkaset lat temu?”, „Czy ten korytarz skrywa za sobą jakieś tajemnice?”, „Ile osób kształtujących przeszłość historyczną naszego kraju tędy przechodziło?”. Na część naszych pytań odpowie przewodnik, inne zaś zostawią nam pole do refleksji. Duch tamtych czasów bez wątpienia jest obecny w tym zamku, a samo zwiedzanie tej budowli jest jak wizyta w domu dalekich krewnych, o których słyszeliśmy z różnych źródeł. Bez dziedzictwa kulturowego, doświadczenie takich emocji nie byłoby możliwe.

W dobie upowszechniającego się procesu globalizacji dziedzictwo kulturowe jest pewnego rodzaju ochroną przed zatraceniem tożsamości narodowej. Przykładowo, człowiek po śmierci chciałby być zapamiętany jako konkretna jednostka posiadająca charakterystyczne cechy i zwyczaje, a nie tylko jako najbardziej rozwinięta istota żywa, taka sama jak miliardy innych. Aby to zrobić, podejmuje działania, dzięki którym zostawi ślad w społeczeństwie. Tak

samo jest z dziedzictwem kulturowym. Nasi przodkowie budowali różne obiekty, przekazywali z pokolenia na pokolenie tradycje, aby ich kultura nie odeszła w niepamięć. Skutkiem tego jest fakt, że ludzie potrafią rozpoznać swoje różnice kulturowe i mogą identyfikować się z wartościami oraz zwyczajami ważnymi dla ich przodków. Nie są bezkształtną masą formowaną przez różne kręgi społeczne. Dla mieszkańców Krakowa, niematerialnym dziedzictwem kulturowym jest pochód Lajkonika. Stanowi on przypomnienie dawnej legendy, a przy okazji w piękny i barwny sposób buduje tożsamość kulturową Krakowian. Innym zaś przykładem jest znany w całej Polsce taniec – polonez. Tańczony na studniówkach, uroczyste przypomina o tradycjach szlacheckich i narodowych. Dziedzictwo kulturowe stanowi więc obronę przed wpływem popkultury na suwerenność kulturową i narodową.

Warto wspomnieć również o tym, że dziedzictwo kulturowe samo w sobie nie jest czymś trwałym i wiecznym. Misją człowieka jest sprawienie, żeby ważne obiekty – nie tylko te z listy materialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, nie uległy zniszczeniu. Dziedzictwo kulturowe powinno być traktowane jak przedmiot będący w rodzinie od pokoleń, który nie może zagać, i o który należy szczególnie dbać. W celu ochrony dóbr kultury przeprowadzane są akcje ratowania zabytków. Zaslugują one na szczególne uznanie, ponieważ to między innymi dzięki nim możemy nadal obcować z historią naszych przodków. Zapobiegają one także wcześniej wspomnianemu ujednoliceniu kulturowemu. W tym miejscu przytoczę zorganizowaną przez UNESCO w 1959 roku kampanię ratowania świątyń nubijskich w Abu Simbel. Skutkowała ona przeniesieniem świątyń w bezpieczne miejsce, dzięki czemu nie uległy one zalaniu i nadal możemy podziwiać ich piękno. Co więcej, UNESCO zadeklarowało również pomoc w odbudowie katedry Notre Dame, która uległa ogromnemu zniszczeniu przez pożar mający miejsce w 2019 roku. Wszelkie inne działania podejmowane na rzecz bezpieczeństwa dziedzictwa kulturowego również są na wagę złota i mam nadzieję, że będzie ich podejmowanych coraz więcej. Kultura nigdy nie może zgać.

Jak widzimy, dziedzictwo kulturowe jest to bardzo szerokie, a także niezwykle ważne pojęcie. Sama jestem wdzięczna za możliwość odwiedzenia tak wielu miejsc niosących za sobą wiele różnych historii. Obcowanie z obiektami dziedzictwa kulturowego poszerza świadomość narodową i pomaga kształtować tożsamość. Fakt, że dziedzictwo kulturowe nie zostało zatracone przez ostatnie kilkaset lat, napawa optymizmem na przyszłość. Jednak warto nie tracić czujności i postarać się ze wszystkich sił, aby przyszłe pokolenia nadal mogły doświadczać emocji związanych z historią oraz tradycją ich dalekich przodków. Dbajmy wspólnie o naszą wielką, rodzinną pamiątkę.